

PRZYMOWIENIE SIĘ

J. W. JMCI PANA

BUTRYMOWICZA

PODSTAROSTY i POSŁA PINSKIEGO,

NA SESSYI PROWINCYONALNEJ

Dnia 15. Października 1788. Roku.

W WARSZAWIE MIANE.



221412

111

JOO. JWW. MOI WIELCE MIŁOŚCIWI PANOWIE

i DOBRÓDZIEIE.

TRzy nayważnieysze Okoliczności, które Sessyi naszych są Obie-
ktem, to jest naznaczenie liczby Woyłki, ustanowienie na niego Po-
datków, i obmyślenie bezpiecznej dla Kraiu Jego Kommendy, cho-
ciaż są tak ściśle z sobą złączone, że razem one traktować należało-
by, zdaie się iednak iż trzeba naypierwey naznaczyć liczbę Woyłki,
bo ten Obiekt, tak powszechnie od Narodu żądany, gdy będzie za-
determinowany, wystawiając w umyśle naszym przyszłą naszą od nie-
przyaciela obronę i poważnieysze dla nas u postronnych Narodów
znaczenie, osadzać będzie ten ciężar, który nówemi Podatkami wkła-
dać na siebie będziemy, gdy zaś od Podatków naypierwey zacniem
i gdy one powiększać przyidzie, każdy z nas zapyta sam siebie w du-
chu, na cóż mam podwyższać Podatek, gdy Woyłki nie widzę, nie-
stanieć ono w prawdzie tak prędko, iak my go na papierze napisze-
my, ale imaginacya nasza, pełna już będzie nadziei, że będziemy
iego mieli tyle, ile sobie udeterminuiem. Utrzymywać zaś iż Woy-
łko aukcyonować trzeba z iak naywiększą ostrożnością, ażeby niepo-
stąpiło tak, iak przed Konstytucją 1717. Roku, jest to toż samo
co Woyłki mieć niechcieć, bo zdaie się iż ta boiaźń sprzeciwia się
nawet naturalnemu rzeczy porządkowi, któryż albowiem Pan, potrze-
bując sług dla swoiey obrony i bezpieczeństwa, dla tego iedynie ich
mieć nie żąda, ażeby z czasem nie stali się iegoż samego oppressora-
mi, wszakże tenże sam Pan, jeżeli ma Prawo przyjąć sługę, ma da-

JaC

Hist. 7305

BIBLIOTEKA UNIW.



jęko większe Prawo, przyietemu przepisać reguły, iak się zachować w swoiey służbie powinien; pewny zaś iestem, że Woysko nasze tak teraźniejszy, iako też i powiększone nie będzie się nigdy wstydziło nazywać Rzeczpospolitą swoią Panią, gdy od niey żołd i opatrzenie bierze, ani nawet powinniśmy przypominać sobie co się działo z Woyskiem przed Konstytucyą wspomnioną, bo na ten czas była wina i Woyska i Rzeczpospolitey, Rzeczpospolita nie płaciła Woysku żołdu, i dopuściła Domowi Saskiemu intrygować wnim, a za tym Woysko poszło do związku, i pod bronią o swoią dopominało się należytość, takie zaś przykłady w nayabsolutniejszyh nawet Mocarstwach wydarzać się mogą; lecz gdy Woysko nasze będzie płatne, na wszystko opatrzone, od wolności krzywdzenia Obywatela, i możności szkodenia Kraiowi, Prawami wstrzymane, czy należyż takiego Woyska obawiać się? choćby ono było największe? chyba gdyby też Woysko było z samych włóczęgów i hultaiów zgromadzone. (a) na ten czas i ja zgodziłbym się chętnie, iż lepiej iest nie mieć Woyska, nizeli go mieć w takim gatunku. Co się tycze zabezpieczenia Obywatela Cywilnego, ażeby od Woyskowego nie był oggrawowany, Proiekt Sądu Cywilno Woyskowego, po Woiewództwach i Powiatach przez JO. Xcia Jmci Podkarbiego W. W. X. Lit: na Seffyi onegdajzey podany, zdaie się iż iest bardzo chwalebny, i przez Prowincyą naszą akceptowany bydz powinien. A zaś o Podatkach gdy iefzcze ta Materya od ~~Delagacyi~~ naszej nie iest nam komunikowana, przeto zachowuię Sobie przymówienie się wten czas, gdy ta Materya będzie na Stole.

(a) Były niektóre zdania tak o ostrożnym Aukcyonowaniu Woyska, iako też o Rekrutach, gdyby ich brać z Włóczęgów i Hultaiów.



w Drukarni Piotra DUFOR Konf: Nadw: J. K. M Dyr: Druk:
Korp: Kad: mieszkającego w Rynku Miasta Starey Warszawy: Nr: 58.